

# Chmielewska, Hanna Bożenna

---

## Działalność Przedszkola Samorządowego w Jaciążku w latach 1970-1999

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 15, 303-310

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Hanna Bożenna Chmielewska**

## **Działalność Przedszkola Samorządowego w Jaciążku w latach 1970 - 1999**

Niniejszy artykuł chcę poświęcić ukazaniu całokształtu działalności jednej placówki oświatowej, czyli Przedszkola w Jaciążku, w trzech okresach. Zasadność podziału na trzy okresy przedstawię w dalszej części artykułu.

Pierwszy okres to lata 1970-1980, czyli okres nadziei na rozwój tej placówki, drugi okres to lata 1980-1990 - okres szans i trzeci 1990-1999 -okres złudzeń i dylematów.

### **1. Okres nadziei, czyli lata 1970-1980**

Scentralizowane kierowanie wszystkimi obszarami aktywności społecznej, głównie polityczne i administracyjne mechanizmy sterowania życiem społecznym, a także sprawami gospodarki i ekonomii, a więc swoisty model życia społeczno-politycznego (model tak wyraźny w okresie lat 1970-1980), objął również edukację. Oznaczało to w ówczesnych warunkach, przejście kontroli i niemal całkowite zarządzanie oraz kierowanie oświatą przez państwo, a ściślej - przez administrację państwową, która była podporządkowana władzom partyjnym. Tak rozumiane władze państwowe przyjęły i sprawowały kierowanie życiem oświatowym w imieniu społeczeństwa.

Okres przejściowy demokratyzacji życia społecznego (lata 1970 i następane 1980-1981) sprzyjały nasileniu się dyskusji o oświacie, ale podjęte z pewnym opóźnieniem prace nad zmianami edukacji owocowały nie tak pięknie, jak się początkowo spodziewano.

Oto przykład ustawy z 1973 roku, która miała się stać odbiciem przemian społecznych roku 1970 i przemysłów ekspertów oświatowych (Raport o stanie oświaty w PRL, 1973), lecz się nie stała.

W tym przypadku demokracja życia społecznego wyznaczała również ograniczone ramy tego, co nazwano demokratyzacją oświaty. W tej sytuacji kwestie demokratyzacji zastępowano sprawami upowszechnienia oświaty. Z tym okresem wiążą się początki mojej pracy pedagogicznej w przedszkolu, którą rozpocząłam w 1970 roku, a która trwa nadal.

Przedszkole jest placówką oświatowo-wychowawczą dla dzieci w wieku od 3-6 lat powołaną do wypełniania określonych programem zadań, stanowiących o jego funkcjach spełnianych wobec dziecka, rodziny, społeczeństwa. Współpracując z rodziną i środowiskiem przedszkole sprawuje opiekę nad zdrowiem i bezpieczeństwem dzieci, stymuluje ich wszechstronny rozwój, prowadzi działalność profilaktyczną i kompensacyjną, przygotowuje do szkoły.

Funkcje i zadania przedszkoli skierowane są zatem z jednej strony na dziecko, jego wychowanie, prawidłowy i wszechstronny rozwój, z drugiej strony wychodzą naprzeciw ogólnym potrzebom życia społecznego i gospodarczego oraz związanej z tym sytuacji rodziny.

Nauczyciel steruje działalnością dziecka przez organizowanie środowiska wychowującego i tworzenie sytuacji wychowawczych, przez dostarczenie treści oraz stosowanie różnorodnych metod i form pracy z dziećmi.

W tego typu placówce miałam rozpocząć pracę po ukończeniu szkoły w 1970 roku. Poszukiwanie pracy w wyuczonym zawodzie rozpoczęłam od kontaktu z Inspektorem Oświaty i Wychowania w Makowie Mazowieckim. Przedstawiono mi propozycję pracy w dwóch małych wiejskich przedszkolach. Zdecydowałam, że rozpocznę pracę w Przedszkolu w Jaciążku, mimo że nie znałam miejscowości i nic nie wiedziałam na temat przedszkola. Jaciążek to miejscowość w obecnym województwie mazowieckim, w gminie Płoniawy, położona wśród lasów, typowo rolnicza. Kiedy po raz pierwszy pojechałam poznać miejscowość i placówkę, w której miałam podjąć pracę, byłam bardzo rozczarowana.

Okazało się, że przedszkole to mały drewniany budynek wynajęty od rolnika, z niewielkim placem zabaw, na którym nie było nic oprócz zdewastowanej piaskownicy.

Kiedy weszłam do przedszkola nastąpiło ponownie ogromne rozczarowanie. Jedna mała sala zabaw, kilka starych zabawek i sześcioro dzieci. Drugie pomieszczenie stanowiła kuchnia bardzo słabo wyposażona. Urządzenia sanitarne na zewnątrz budynku.

Odchodząca z pracy wychowawczyni poinformowała mnie, że dzieci jest niewiele bo nie chcą uczęszczać do przedszkola, a ze środowiskiem jest bardzo trudno nawiązać kontakt. "Czeka panią ciężka praca" - oznajmiła.

Łzy cisnęły mi się do oczu. Zaczęłam zadawać sobie pytanie: Jak będę pracowała w tak trudnych warunkach? Czy potrafię ułożyć pracę ze środowiskiem, z rodzicami? Do kogo mam zwrócić się o pomoc? Umowę o pracę podpisałam, więc musiałam ją podjąć. Po kilku dniach pracy zorientowałam się, że Jaciążek to typowe środowisko rolnicze, a ludziom żyje się tu

bardzo ciężko. Zastałam dość smutną rzeczywistość. Oprócz wsi Jaciążek, był w tej miejscowości PGR, odizolowany od wsi. Ludzie ze wsi niechętnie nawiązują kontakt z pracownikami PGR. Do przedszkola uczęszczały tylko dzieci ze wsi, w PGR przedszkola nie było, mimo to dzieci nie uczęszczały do przedszkola wiejskiego. Istniał konflikt społeczny. Potrzeba było czasu, żeby zrozumieć zastaną rzeczywistość.

Rodzice w tym okresie (początek lat siedemdziesiątych) bardzo niechętnie posyłali dzieci do przedszkola. Traktowano przedszkole jak ochronkę.

Pierwszy kontakt z rodzicami był bardzo trudny. By pozyskać dzieci do przedszkola, musiałam osobiście odwiedzać ich rodziny. Prosić rodziców o to, by dzieci uczęszczały do przedszkola, uświadamiać im znaczenie przedszkola dla ogólnego rozwoju dziecka. W ciągu roku szkolnego coraz więcej dzieci zaczęło uczęszczać do przedszkola. Myślę, że jedną z przyczyn była moja energia, którą wkładałam w pracę, i nowe pomysły. Liczba dzieci systematycznie wzrastała. W ciągu trzech lat pracy wzrosła do 15. To było bardzo dużo, fakt ten mnie bardzo mobilizował do pracy i równocześnie sprawiał ogromną radość. W tym okresie (lata 1970-1973) placówki, ze względu na małą liczbę dzieci, były często likwidowane przez gminy. Przedszkole w Jaciążku istniało.

Częsty kontakt z rodzicami dzieci, współpraca ze środowiskiem, władzami gminy oraz nawiązanie rozmów z kierownictwem PGR odnośnie uczęszczania dzieci do przedszkola we wsi (po uprzednim pozwoleniu władz gminy) spowodował, że w roku 1973/1974 liczba dzieci uczęszczających do przedszkola wzrosła do 18.

Zaczęłam starać się o przeniesienie przedszkola do nowego lokalu. Przekonywałam władze i rodziców o potrzebie zmiany lokalu, a argumentem była zwiększająca się liczba dzieci w przedszkolu, złe warunki lokalowe i sanitarne.

W 1974 roku przedszkole było w nowym budynku, murowanym, ale nadal nie było własnością Gminy Płoniawy, lecz rolnika z tej miejscowości. Zmieniły się warunki lokalowe (dwie sale zabaw, kuchnia, łazienka) i w otoczeniu przedszkola powstał dość duży plac zabaw. Gmina zaczęła dbać o wyposażenie sal i placu. Współpraca z władzami gminy układała się pomyślnie. W tym budynku wynajętym dla przedszkola przepracowałam dwa lata.

Przez ten okres, od roku 1970 do 1974 byłam w jednej osobie nauczycielką i kierownikiem placówki.

Ciągle marzyłam o wspaniałym przedszkolu z przestronnymi salami i dobrze wyposażonym placem zabaw. Moje marzenia powoli zaczęły się spełniać.

Był w tej miejscowości nowy murowany budynek, który właściciele zamierzali sprzedać. W tym okresie placówki oświatowe podlegały gminnym dyrektorom szkół. Bardzo częste rozmowy z Gminnym Dyrektorem Szkół w Płoniawach i przekonywanie o potrzebie wykupu budynku z przeznaczeniem na przedszkole przyniosły efekt. W 1976 r. wykupiono budynek od właściciela. To sprawiło mi ogromną radość. Trzy sale zabaw, jadalnia, kuchnia, pomieszczenia sanitarne, szatnia, magazyny gospodarcze, a na zewnątrz bardzo duży plac zabaw.

Szósty rok mojej pracy został uwieńczony sukcesem. Moje marzenia o dużym funkcjonalnym przedszkolu spełniły się.

W grudniu 1976 r. przedszkole funkcjonowało w nowym, własnym lokalu. W latach 1977-1979 liczba dzieci stale wzrastała. Została zatrudniona nauczycielka, ja zaś nadal pełniłam funkcję dyrektora placówki. Lata 1976-1979 to okres, w którym wiele kobiet znajduje zatrudnienie poza rolnictwem w pobliskich zakładach pracy. Tworzy się nowa grupa społeczna - robotnik rolny. Ludzie ze wsi poszukują dodatkowej pracy zarobkowej w pobliskim mieście. Zmienia się również nastawienie ludzi do oświaty, a w tym do wychowania przedszkolnego.

Program wychowania w przedszkolu wprowadzony zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 11 maja 1973 r. określa poziom rozwoju, który powinno osiągnąć dziecko rozpoczynające naukę szkolną. Opracowane są dla dzieci 6-letnich pierwsze podręczniki przygotowujące do nauki czytania. Bardzo dużo mówi się w tym czasie o przygotowaniu do podjęcia nauki w szkole, a temu ma służyć realizacja zadań wszystkich dziedzin wychowania, poczynając od grupy najmłodszej; stąd dojrzałość szkolna jest wynikiem pełnej realizacji tych różnorodnych i przenikających się wzajemnie treści. Widząc zmiany w oświacie i rozumiejąc potrzebę jak najlepszego przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole rodzice bardzo chętnie posyłają dzieci do przedszkola. Liczba dzieci w latach 1976-1979 wzrasta do 30. Zaszła konieczność utworzenia przedszkola dwuoddziałowego. Po okresie nadziei na lepsze, przedszkole w Jaciążku wchodzi w nowy okres.

## **2. Lata 1980-1990**

### **- okres szansy rozwojowej dla Przedszkola w Jaciążku**

Okres lat 1980-1989 - pełen konfliktów społecznych i politycznych, bardzo dramatyczny pod względem przemian organizacji życia społecznego (konflikty i przemiany lat 1980-81, stan wojenny, lata po stanie wojennym), charakteryzujący się wyraźnym podziałem społeczeństwa, kryzysem gospo-

darczym i ekonomicznym, kryzysem dotychczasowych autorytetów i światów wartości, walką polityczną - przyniósł więc zaledwie zapowiedź i pierwsze symptomy uspołecznienia - tak, jak z biegiem lat prowadził do zmian w całym życiu społeczno-politycznym.

Coraz głośniejsze są w tym czasie żądania dopuszczenia społeczeństwa do współdecydowania o oświacie - szczególnie oświacie szkolnej, która poddawana jest od lat silnej krytyce. Ale w tym okresie nie nastąpiły istotne zmiany w zakresie realnych możliwości społecznego oddziaływania na cele i treści edukacji. Wychowanie przedszkolne jest w dość dobrym stopniu dostępne dla dzieci w wieku 3-6 lat. "W roku 1987 wychowaniem tym objętych było 51,6%, w tym na wsi 39,3%. Do pełnowymiarowego przedszkola uczęszczało 37,7% dzieci, ale na wsi tylko 21,4%. Do oddziałów przedszkolnych przy szkołach uczęszczało blisko 14% dzieci - na wsi blisko 18%"<sup>1</sup>.

W latach 1980-1990 wzrasta liczba dzieci uczęszczających do przedszkola, jak wspomniałam wyżej, również w naszej miejscowości. Do roku 1984 nadal było przedszkole jednooddziałowe, w którym zatrudnione były dwie nauczycielki tzn. dyrektor placówki, którym byłam nadal i nauczycielka, która pracowała z grupą. Wydłużył się czas pobytu dzieci w przedszkolu z 7 godzin do 8 godzin dziennie. Liczba dzieci uczęszczających w 1984 r. wynosiła 32. Była to bardzo duża grupa, która stanowiła jeden oddział łączony. Z taką grupą bardzo trudno się pracowało, dlatego na moją prośbę i wniosek w 1984 r., we wrześniu, utworzono przedszkole dwuoddziałowe. Jedną grupę wychowanków tworzą dzieci w wieku sześciu lat tzw. "grupa O", drugą grupę - dzieci w wieku 3-5 lat. Zwiększa się liczba personelu pedagogicznego do 3 osób. Przedszkole jest bardzo dobrze wyposażone w pomoce dydaktyczne, w środki audiowizualne, w literaturę fachową i naukową. Wszystkie dzieci w wieku 6 lat, zarówno z Jaciążka jak i z sąsiednich wsi, są objęte wychowaniem przedszkolnym, natomiast dzieci w wieku 3-5 lat - od 85% do 90%. Bardzo dobrze układała się współpraca z rodzicami, środowiskiem lokalnym i władzami oświatowymi. Ludzie rozumieją potrzebę uczęszczania dzieci do przedszkola, świadczy o tym 100% objęcie dzieci 6-letnich wychowaniem przedszkolnym. Traktują uczęszczanie dzieci do przedszkola jako obowiązek, zabiegają o ich przyjęcie (jest to kres, w którym dzieci nie były przyjmowane ze względu na brak miejsca w przedszkolu, o przyjęciu decydowały Komisje Społeczne), uczestniczą we wspólnym wychowaniu dziecka.

W przedszkolu w latach 1984-1992 odbywają praktykę pedagogiczną studenci z SWP z Makowa Mazowieckiego, Szczytna, Ciechanowa. Fakt ten wpływa pozytywnie na ogólne spojrzenie na placówkę zarówno przez władze oświatowe gminne jak i społeczeństwo Jaciążka.

Rozkwit przedszkola trwał do roku 1992. W roku 1992 przedszkole dwuoddziałowe przestaje istnieć.

### 3. Okres złudzeń i dylematów

Schyłek poprzedniej dekady okazał się czasem krytycznym panującego w Polsce - i w innych krajach Środkowej i Wschodniej Europy - ładu społecznego i politycznego. Z dużą wyrazistością zarysowały się trzy kryzysy - kryzys formacji ustrojowej, kryzys gospodarczo-ekonomiczny i kryzys sensu (sensów) społecznego i indywidualnego funkcjonowania ludzi<sup>2</sup>. W tych warunkach nastąpiły transformacje społeczno-polityczne i przemiany ideologiczne, które przyniósł rok 1989.

Oświata zawsze w jakiejś mierze jest częścią ogólnego ładu społecznego, a kształtowanie się nowej organizacji życia, poszukiwania strategii przemian skłaniają do podjęcia rozważań także o edukacji.

Dokonywane zmiany ustrojowe umożliwiają szerokie uspołecznienie edukacji. Wprowadzenie nowego ustroju społeczno-politycznego i wciąż trwające zmiany organizacji państwa i społeczeństwa, zmiany prawa oświatowego, stanowią szansę rzeczywistego uspołecznienia oświaty. Proces ten nosi jednak wiele cech żywiołowości, przypadkowości, niekiedy raczej działania demonstracyjnego niż pożytecznego. Rok 1990 - reforma samorządowa kraju. Gminy przejmują przedszkola jako zadania własne. Decydują o ich istnieniu, przekształceniu, zatrudnieniu kadry pedagogicznej i administracyjno-gospodarczej. Gminom powierzono nadzór administracyjny, finansowy i gospodarczy nad placówkami wychowania przedszkolnego. Nadzór pedagogiczny nad tymi placówkami sprawują delegatury istniejące w miastach danego województwa powołane przez Kuratorów Oświaty i Wychowania. O likwidacji placówki wspólną decyzję podejmują: gmina i kurator.

Władze oświatowe - świadome obrazu przedstawionego przez badaczy zjawisk i procesów edukacyjnych, ekspertów a także znające różne opinie środowisk nie związanych zawodowo z oświatą - usiłują zapewnić warunki prawne rozmaitym inicjatywom społecznym, lansują tezę o potrzebie "oddolnego" kształtowania się społecznych ruchów oświatowych na rzecz oświaty. W powiązaniu z ruchami samorządowymi, aktywnością środowisk lokalnych, rozwijać się więc ma różnorodny, pluralistyczny, typowy dla demokratycznego modelu życia społecznego, proces uspołecznienia edukacji. Coraz częściej uspołecznienie kojarzy się z przerzuceniem kosztów utrzymania na obywateli, społeczności lokalne, rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola lub szkoły.

Swoista świadomość, wiedza, a także nastawienie, motywacje grup i jednostek do udziału w omawianych procesach w znacznym stopniu wyznaczają zakres, treść i sposoby uspołecznienia edukacji. Ważnym wyznacznikiem uspołecznienia są i będą warunki społeczno-polityczne i gospodarczo-ekonomiczne.

Od 1990 roku, po przejęciu przedszkoli przez samorządy, sytuacja edukacji przedszkolnej ulega znacznemu pogorszeniu. Zlikwidowano blisko połowę przedszkoli, dostępność do wychowania i opieki przedszkolnej drastycznie zmalała. Już w roku 1992 szacowano, że w okresie lat 1989-1992 zamknięto około 2000 przedszkoli.

Powszechne przygotowanie 6-latków do nauki szkolnej odbywa się w kilku formach - o różnej wartości pedagogicznej, różnicujących szanse rozwojowe dzieci.

W ostatnich latach dostępność przedszkoli jest utrudniona nie tylko z powodu mniejszej liczby przedszkoli, ale także ze względu na wzrastające opłaty oraz jednoczesny spadek realnych dochodów wielu młodych małżeństw -rodziców dzieci w wieku przedszkolnym.

W bardzo trudnej sytuacji w okresie transformacji ustrojowej znalazło się również Przedszkole w Jaciążku. Do roku 1992 istniało jako przedszkole dwuoddziałowe. W drugim roku władzy samorządowej zredukowano jeden oddział, przedszkole pozostało jednooddziałowe.

Stale wzrastające opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu, zwiększająca się liczba bezrobotnych na wsi, niż demograficzny i braki finansowe gminy spowodowały, że utrzymanie przedszkola przez gminę okazało się nieekonomiczne.

Zredukowano kadre pedagogiczną do dwóch osób, oraz administracyjno-gospodarczą, a przedszkole zostało przeniesione do Szkoły Podstawowej w Jaciążku, by zmniejszyć koszty utrzymania placówki, nie zwracając uwagi na potrzeby środowiska (przedszkole miało własny lokal, który w 1999 r. sprzedano osobie fizycznej).

Obecnie istnieje Przedszkole w Jaciążku jako zespół pod nazwą: Szkoła Podstawowa z Przedszkolem Samorządowym w Jaciążku. Przez 29 lat pracy w Przedszkolu w Jaciążku pełniłam funkcję dyrektora placówki. Sukcesywnie uzupełniałam własne wykształcenie pedagogiczne, aby być dobrze przygotowaną do pracy z dziećmi.

Moja praca zawodowa związana jest z tą jedną placówką - Przedszkolem w Jaciążku.

Lata 1970-1999 to okres nadziei, szans i dylematów w rozwoju przedszkola. Artykuł pokazuje to wyraźnie.



Obecnie pracuję jako nauczycielka w jednooddziałowym przedszkolu, dyrektor Szkoły Podstawowej w Jaciążku jest również dyrektorem Przedszkola w Jaciążku.

Istnienie szkoły i przedszkola jest zagrożone. Władze gminy likwidują placówki na swoim terenie. W roku szkolnym 1998/1999 zlikwidowano trzy szkoły podstawowe, w następnych latach nastąpi dalsza likwidacja szkół, które mają liczbę dzieci mniejszą niż 100. Spowodowane jest to słabą kondycją finansową gmin, szczególnie wiejskich, do których należy Gmina Płoniawy, sprawująca nadzór administracyjno-gospodarczy i kadrowy nad Szkołą Podstawową z Przedszkolem Samorządowym w Jaciążku.

Ustawa, która weszła w życie w styczniu 1999 roku wprowadzająca reformę w oświacie, nie zmieniła zasad finansowania placówek wychowania przedszkolnego, które nadal utrzymują gminy, a te najchętniej je likwidują, uzasadniając ten fakt brakiem pieniędzy.

Wątpliwa jest nadal powszechność czy powszechna dostępność do wychowania przedszkolnego dzieci w wieku 3-6 lat, szczególnie 6-letnich. W okresie paru lat zlikwidowano - jak się szacuje - połowę przedszkoli. Przedszkola, szczególnie na wsi, stały się trudno dostępne także ze względów finansowych.

W obecnej i możliwej do przewidzenia kondycji finansowej państwa obietnice gwarancji lepszego finansowania oświaty są mało przekonujące.

Zapowiedź corocznych rozstrzygnięć budżetowych, które mają urealniać świadczenia państwa na rzecz edukacji, nie wróży wiele dobrego.

Niedobory finansowe gmin, pauperyzacja większości obywateli, niewielki udział budżetów gmin w podatkach od osób fizycznych i prawnych - to obraz niezbyt dobrze rokujący materialnej kondycji oświaty.

Stan gospodarki i sytuacja materialna społeczeństwa oraz procesy ubożenia oświaty zwiększają poczucie niepewności i zagrożenia.

Można ten istniejący stan odnieść do Przedszkola w Jaciążku, którego istnienie jest zagrożone, szczególnie widoczne w okresie reformy oświatowej.

---

<sup>1</sup> Edukacja narodowym priorytetem, Raport KEEN. Warszawa-Kraków 1989, PWN str. 123-124.

<sup>2</sup> Z. Kwieciński: Pedagogika i edukacja wobec wyzwania kryzysu i gwałtownej zmiany społecznej. Toruń 1990, wyd. UMK.